

Recenzja rozprawy doktorskiej mgra Jacka Skupa pt.

***Religia, nacjonalizm i mit polityczny w kontekście separatyzmu
w Indiach i Pakistanie***

dr hab. Maciej Potz, prof. UŁ

Przedmiotem recenzji jest rozprawa doktorska mgra Jacka Skupa pt. *Religia, nacjonalizm i mit polityczny w kontekście separatyzmu w Indiach i Pakistanie*, napisana pod kierunkiem dr hab. Piotra Kłodkowskiego, prof. UJ, przedstawiona w toku postępowania o nadanie stopnia doktora w dyscyplinie nauki o kulturze i religii na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Ocena merytoryczna rozprawy

Wybór tematu rozprawy zasługuje na uznanie, po pierwsze ze względu na jego walory poznawcze – separatyzmy na obszarze dawnych Indii Brytyjskich są zagadnieniem skomplikowanym, wielowątkowym i nie w pełni jeszcze zbadanym, ale także wciąż aktualnym: omawiane przez autora spory i konflikty w dalszym ciągu się toczą i ich głębsze zrozumienie nie byłoby możliwe bez poznania ich uwarunkowań religijnych, społecznych i kulturowych. Po drugie, i nie mniej istotne, problematyka ta doskonale wpisuje się w obszar badawczy politologii religii i dobrze ilustruje zakres, podejście i możliwości poznawcze tej dziedziny wiedzy.

Warto przy tej okazji zauważyć, że choć autor deklaruje we wstępie przynależność swojej pracy do politologii religii jako subdyscypliny religioznawstwa, to w istocie daleko poza takie ujęcie wykracza. Już zresztą katalog problemów badawczych politologii religii, przytaczany za

Kazimierzem Bankiem (s. 7), należy w dużej mierze do nauk społecznych (m.in. „działalność partii politycznych odwołujących się do zasad religijnych lub antyreligijnych”, „systemy relacji pomiędzy władzą państwową a religijną”, czy „problemy państw teokratycznych”), a niniejsza rozprawa tylko tę interdyscyplinarność potwierdza. Wierzenia i praktyki religijne są bowiem potraktowane jako fundamenty tożsamości zbiorowej, bodźce do aktywności społecznej i politycznej, komponenty mitów politycznych legitymizujących zarówno władzę państwową, jak i przeciwstawiające się jej ruchy narodowowyzwoleńcze czy separatystyczne. Dowodzi to potencjału politologii religii jako interdyscyplinarnego obszaru badawczego, w którym wiedza na temat wierzeń, symboli i praktyk religijnych oraz struktur myślenia mitycznego (składnik religioznawczy) służy do wyjaśnienia treści ideologii, mitów politycznych i formuł legitymizacyjnych (myśl polityczna / filozofia polityki), a także uwarunkowań ich przyswajania i ekspresji (psychologia religii i polityki). Owe elementy ideologiczne stanowią zaś bodźce zjawisk społecznych, w tym indywidualnych i zbiorowych zachowań politycznych, a także warunkują formy, jakie przybierają relacje władzy i kształt instytucji politycznych (politologia). Należy podkreślić, że doktorant znakomicie porusza się w tych wszystkich obszarach, z równym zapałem i swobodą wyjaśniając historyczne i współczesne procesy polityczne, jak i ich religijne, filozoficzne i kulturowe uwarunkowania. Nie ulega przy tym wątpliwości, że pracę można zaliczyć do dyscypliny nauki o kulturze i religii, bowiem to właśnie elementy religio- i kulturoznawcze stanowią punkt wyjścia i centralny obszar zainteresowania autora.

Za najważniejszy wynik rozprawy uważam szczegółowe i kompetentne przedstawienie rozmaitych wariantów związków pomiędzy religią a polityką, a w szczególności ideologiami i mitami politycznymi, na przykładach wybranych ze stosunkowo niewielkiego, ale zróżnicowanego etnicznie i religijnie obszaru. I tak, w Indiach po uzyskaniu niepodległości model państwa świeckiego proponowany przez Kongres, oparty na koegzystencji różnych grup religijnych tworzących naród obywatelski, przeplatał się z postulatem, głoszonym i realizowanym m.in. przez rządzącą obecnie BJP, powiązania indyjskiej tożsamości narodowej z hinduizmem. W Pakistanie z kolei islam pełnił rolę naturalnego zwornika zróżnicowanego etnicznie i kulturowo nowo powstałego narodu, przy czym, jak wykazuje autor, ścierały się tam różne koncepcje dotyczące zarówno wersji samej religii (od nowoczesnej do fundamentalistycznej), jej związków z prawem państwowym, czy stosunku do mniejszości wyznaniowych. Niejednakowe są też funkcje, jakie religia pełniła dla działających na terenie obu tych państw ruchów separatystycznych. Występujący z żądaniami daleko idącej autonomii lub niepodległości Sikhowie stanęli przed koniecznością wykreowania silnej tożsamości

zbiorowej odróżniającej ich zarówno od hinduskich, jak i muzułmańskich sąsiadów, w czym sikhizm odegrał kluczową rolę. Z kolei Bengalczyki, Beludźowie czy Sindhowie swoją tożsamość budowali raczej na fundamentach etnicznych, podkreślając odrębność swojego języka, kultury i tradycji, częściowo w opozycji do pakistańskiej ideologii państwowego islamu dążącego do zacierania tych różnic. Zarazem jednak, jak interesująco wywodzi autor, w tych dwóch ostatnich przypadkach islam był także składnikiem owej odrębnej tożsamości etnicznej, tyle że w wersji mistycznej, mniej legalistycznej, bardziej otwartej i tolerancyjnej. Jeszcze inaczej sytuacja przedstawia się w Kaszmirze, gdzie antagonizm muzułmańsko-indyjski doprowadził do radykalizacji konfliktu, również w wymiarze religijnym.

Wyjaśniając te subtelne i nieoczywiste związki, autor pokazuje jednocześnie – powołując się w warstwie teoretycznej m.in. na klasyczne prace Benedicta Andersona oraz Erica Hobsbawma i Terence’a Rangera – jak owe tożsamości narodowe i etniczne konstruowane są na potrzeby polityczne; jak tradycje, w tym religijne (np. sikhizm), są tworzone czy „odkrywane” na nowo, gdy postulaty autonomii bądź niepodległości (w przypadku ruchów separatystycznych) albo koncepcje państwa i narodu (w przypadku państw) domagają się legitymizacji. Koncepcja mitu politycznego – jedna z głównych kategorii analitycznych pracy – stanowi użyteczne narzędzie takich analiz, pozwala bowiem zastosować religioznawczą wiedzę na temat właściwości i struktury mitu do badania zjawisk politycznych.

Metodologia

Autor stawia na wstępie interesujące pytania badawcze, odnoszące się do związku religii z nacjonalizmem i mitami politycznymi. Pytania te, co istotne, organizują tok wywodu i stanowią punkt odniesienia w dalszych analizach (nie są zaś postawione wyłącznie *pro forma*, jak zdarza się dość często w pracach naukowych różnego typu i kalibru). Niezbyt dobrze sformułowana jest natomiast hipoteza, głosząca, że ruchy separatystyczne można przedstawić „jako spektrum pomiędzy przypadkami ruchów nieodnoszących się do religii, a ugrupowaniami kładącymi największy nacisk na motywacje religijne” (s. 4). Konceptualizacja problemu, np. w postaci skali czy spektrum nie jest hipotezą, tylko wyborem teoretycznym dokonany przez badacza. Hipotezy w naukach społecznych powinny odnosić się raczej do badanej rzeczywistości i orzekać o obiektach, ich cechach, relacjach czy czynnikach wpływających na ich zmienność w

sposób podlegający weryfikacji empirycznej. W tym konkretnym przypadku z hipotezy można by ewentualnie w ogóle zrezygnować na rzecz bardziej szczegółowych pytań badawczych.

Zastrzeżenia budzi zawarty w Rozdziale 1 opis metodologii rozprawy. Autor popełnia dość powszechny błąd, mieszając metody z technikami badawczymi i wymieniając jednym tchem metody systemową, historyczną, porównawczą i analizy treści (s. 6) – jak gdyby analiza treści tekstów źródłowych nie była techniką wykorzystywaną zarówno do badań o charakterze historycznym, porównawczym, jak i systemowym. Mimo tych słabości na poziomie meta-metodologicznym, sam warsztat naukowy doktoranta należy ocenić wysoko: udanie formułuje problem i konstruuje narzędzia badawcze, czerpie z istniejącej literatury przedmiotu (na uznanie zasługuje obszerna, w tym obcojęzyczna bibliografia, realnie wykorzystana w toku wywodu) i prawidłowo się do niej odwołuje, umiejętnie wykorzystuje materiały źródłowe.

Konstrukcja rozprawy, język i redakcja tekstu

Rozprawa skonstruowana jest przejrzysto i logicznie: autor zakreśla pole badawcze, stawia interesujące pytania (Wstęp), omawia koncepcje teoretyczne i analizuje najważniejsze pojęcia (Rozdział 1), budując tym samym ramy teoretyczne, które posłużą mu do analizy materiału empirycznego: ideologii i mitów politycznych, oraz wyrosłych na ich gruncie państwowych i niepaństwowych podmiotów politycznych w Indiach i Pakistanie (Rozdziały 2-4). Zakończenie stanowi zwięzłą rekapitulację procesu badawczego: ustalenia autora zostają odniesione do pytań badawczych oraz do koncepcji teoretycznych nakreślonych na wstępie, co pozwala na wyciągnięcie interesujących wniosków zarówno dla samej tematyki pracy, jak i związków religii i polityki w ogóle. Taki właśnie, problemowy, układ pracy jest dobrze dostosowany do jej tematyki i pozwala wydobyć szerszą doniosłość analiz i wniosków wyprowadzonych w konkretnym kontekście społecznym i historycznym.

Dysertacja zasługuje na bardzo wysoką ocenę pod względem językowym. Autor klarownie i zrozumiale formułuje myśli, logicznie argumentuje, posługuje się poprawną terminologią naukową. Zarazem pisze potocznie i zajmująco, co ułatwia odbiór tekstu i sprawia, że czyta się go z przyjemnością. Znacznie gorzej rozprawa prezentuje się od strony redakcyjnej. Zawiera bardzo wiele błędów interpunkcyjnych i literowych, kilka bełkotliwych zdań, niestarannie sporządzone przypisy. Niemniej irytujący jest brak spisu treści, co zmusza czytelnika chcącego zapoznać się z koncepcją i strukturą pracy do pracowitego wertowania tekstu w poszukiwaniu

poszczególnych rozdziałów i podrozdziałów. Tę niestaranność przypisać trzeba zapewne pośpiechowi, ale w warunkach powszechnego dostępu do edytorów tekstu, które na czerwono podkreślają każdą literówkę, nie stanowi to wystarczającego wytłumaczenia.

Konkluzja

Ogólnie ujmując, pomimo mankamentów, które są jednak na ogół stosunkowo małego kalibru, rozprawa doktorska mgra Jacka Skupa jest pracą dojrzałą, interesującą i znamionującą duży potencjał autora jako przyszłego samodzielnego badacza.

Odwołując się szczegółowo do wymogów ustawowych, zgodnie z art. 187 ustawy *Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce* (Dz. U. z 2023 r., poz. 742) rozprawa powinna stanowić oryginalne rozwiązanie problemu naukowego, dowodzić ogólnej wiedzy teoretycznej doktoranta w danej dyscyplinie, a także umiejętności prowadzenia przezeń badań naukowych. Odnosząc się kolejno do powyższych kryteriów, należy zauważyć, że ustawodawca nie wymaga oryginalności samego problemu naukowego (zagadnienie związków religii z nacjonalizmem, władzą czy ruchami politycznymi nie jest, samo w sobie, nowatorskie), ale raczej sposobu jego rozwiązania. Wielowątkowa analiza przeprowadzona przez autora, w sposób niebanalny łącząca wiedzę o religii z ustaleniami nauk społecznych, a także wypływające z niej wnioski, których znaczenie wykracza poza omawiane w pracy przypadki – niewątpliwie wypełniają to kryterium. Nie budzi też wątpliwości wysoki poziom wiedzy teoretycznej kandydata w dyscyplinie nauki o kulturze i religii, ani zdolność do samodzielnego prowadzenia pracy naukowej: doktorant zidentyfikował interesujący poznawczo problem badawczy, prawidłowo postawił pytania, nakreślił ramy teoretyczne, a następnie, w toku analizy poszczególnych przypadków, satysfakcjonująco ów problem rozwiązał.

Stwierdzam tym samym, że oceniana **dysertacja spełnia wymogi ustawowe stawiane rozprawom doktorskim** i wnioskuję o dopuszczenie mgra Jacka Skupa do jej obrony.